

**Piotr Steczkowski**

**MATRIMONIUM GAUDET FAVORE IURIS.  
KOMENTARZ DO KAN. 1060 KPK**

Przyjęcie zasady, iż małżeństwo kanoniczne cieszy się przychylnością prawa, niesie ze sobą poważne konsekwencje dla systemu kanonicznego prawa małżeńskiego. Przedstawienie historycznego rozwoju tej zasady, a także jej znaczenia oraz kontrowersji, jakie wzbudza, będzie przedmiotem poniższych rozważań.

**1. Historyczny rozwój zasady**

Kan. 1060 KPK ma swoje źródło w regule sformułowanej już przez papieża Innocentego III: „Tolerabilius est enim aliquos contra statuta hominum dimittere copulatos, quam coniunctos legitime contra statuta Domini separare”<sup>1</sup>. Reguła ta oznacza w praktyce, iż w przypadku zaistnienia wątpliwości co do ważności małżeństwa należy opowiedzieć się za jego ważnością. Właśnie w takim sensie została ona przyjęta, zinterpretowana i rozwijana przez większość autorów zarówno sprzed Soboru Trydenckiego, jak i z okresu posoborowego<sup>2</sup>. Należy koniecznie podkreślić, że samo sformułowanie, a następnie rozwój zasady *matrimonium gaudet favore iuris* były bardzo ściśle związane, czy wręcz uzależnione od rozwoju innych zasad kanonicznego prawa małżeńskiego. Dlatego też rozwój ten odbywał się nie bez trudności. Związane one były przede wszystkim z takimi kwestiami jak: początkowa niepewność doktryny kanonicznej co do aktu konstytuującego małżeństwo<sup>3</sup>, formułowanie się teorii

<sup>1</sup> X. 2, 20, 47; por. P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*, t. I, Romae 1932, s. 24; F.X. Wernz, P. Vidal, *Ius matrimoniale*, Romae 1928, s. 53; Al. De Smet, *De sponsalibus et matrimonio*, Brugis 1927, s. 416; F. Cappello, *De matrimonio*, Roma 1961, s. 45 (nt.1).

<sup>2</sup> Por. K.L. Reckers, *De favore quo matrimonium gaudet in iure canonico*, EphIC 6(1951), s. 515–525.

<sup>3</sup> Chodzi o spór pomiędzy zwolennikami teorii konsensualnej (*consensus facit matrimonium*) i zwolennikami teorii współżycia (*copula facit matrimonium*). Por. K.L. Reckers, *De favore...*, s. 517–518.

przeszkód małżeńskich<sup>4</sup>, poszukiwanie rozwiązania kwestii małżeństw zawieranych tajnie, a następnie małżeństw cywilnych<sup>5</sup>, czy wreszcie wypracowanie normatywu co do małżeństw mieszanych zawieranych pod wpływem bojaźni oraz w przypadku wystąpienia impotencji wątpliwej u jednej ze stron<sup>6</sup>. Tak więc dojrzewanie doktryny kanonicznej dotyczącej przypadków wątpliwych jawi się jako dzieło bardzo pracochłonne i niełatwe.

W czasie rozwoju doktryny kanonicznej dotyczącej małżeństw wątpliwych po kolei zostają w sposób oficjalny potwierdzone tezy sformułowane wcześniej przez takich kanonistów i teologów jak: kard. De Lugo, Sanchez, Bossius czy Schmalzgreuber. Pierwsze z nich znajdujemy w decyzji podjętej przez Świętą Kongregację Soboru w sprawie Eystadien. z 8 marca 1732 r. W tej decyzji zostaje potwierdzone, że zasada przychylności prawa dla małżeństwa w przypadku wątpliwości nie może być stosowana w odniesieniu do małżeństw nazywanych *matrimonia odiosa et illicita*. Za takie były uznawane małżeństwa zawierane bez zastosowania formy kanonicznej, czy to tajne (*matrimonium clandestinum*), czy też cywilne<sup>7</sup>.

Bardzo ważnym momentem w rozwoju doktryny kanonicznej była oficjalna interwencja ze strony Magisterium Kościoła. Chodzi tu o Instrukcję Świętego Oficjum dla Wikariusza Apostolskiego Oceanii Centralnej, wydaną 18 grudnia 1872 r. W dokumencie tym zasada „in dubio standum est pro valore matrimonii” zostaje potwierdzona i wyrażona w sposób jednoznaczny. Wg tego dokumentu zasada winna być stosowana również w przypadku małżeństw osób nieochrzczonych, kiedy jedna lub obie strony chcą się nawrócić. Ponadto winno się ją stosować wobec małżeństw, które są postrzegane publicznie jako „prawdziwe małżeństwa”, tak aby uniknąć jakiegokolwiek zgorszenia. Jedynym przypadkiem, kiedy zasada ta nie obowiązuje, jest przypadek zaistnienia wątpliwości faktycznej co do celebracji małżeństwa<sup>8</sup>.

Kolejnym potwierdzeniem doktryny o przychylności prawa dla małżeństwa była Instrukcja tegoż Świętego Oficjum dla biskupa w Nesqually, wydana 24 grudnia 1877 r., która nakazywała stosować tę zasadę również w odniesieniu do małżeństw zawartych przez niekatolików<sup>9</sup>.

Jednak decyzje podjęte w latach 1884–1899 przez Świętą Kongregację Soboru wprowadziły pewne ograniczenia przy stosowaniu tej zasady. I tak, w

---

<sup>4</sup> Por. J. Gaudemet, *Il matrimonio in Occidente*, Torino 1989, s. 146–176.

<sup>5</sup> Por. K.L. Reckers, *De favore...*, s. 518–525.

<sup>6</sup> Por. D.G. Oesterle, *De favore iuris quo gaudet matrimonium*, DirEccl 59(1948), s. 315–316.

<sup>7</sup> Por. *Thesaurus resolutionum S.C. Concilii*, vol. 4, s. 230–231; D.G. Oesterle, *De favore...*, s. 314–315.

<sup>8</sup> Por. P. Gasparri, *Fontes*, IV, n. 1024.

<sup>9</sup> Por. *ibidem*, n. 1050.

uzasadnieniu decyzji z 9 sierpnia 1884 r. w sprawie Ventimilen. znajdujemy twierdzenie, iż w przypadku wątpliwości dotyczącej małżeństwa zawartego pod wpływem bojaźni należy rozstrzygać na korzyść wolności osób, a nie na korzyść małżeństwa<sup>10</sup>. Podobną decyzję należy podjąć w przypadku wątpliwości co do możliwości zrealizowania celów małżeństwa z przyczyny wystąpienia impotencji u jednej ze stron<sup>11</sup> oraz w przypadku wątpliwości co do integralności zgody małżeńskiej<sup>12</sup>.

Jak gdyby na drugim biegunie tego zagadnienia znajdowała się jurysprudencja Roty Rzymskiej. To właśnie przy okazji rozstrzygnięć sądowych w sposób wyrazisty ukazano praktyczne zastosowanie zasady *favor matrimonii*. Wynika to jasno z uzasadnień wyroków w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Dany wyrok stwierdzający ważność małżeństwa czyni to wówczas, gdy nie było się w stanie w toku procesu udowodnić nieważności tegoż małżeństwa. A zatem wykluczone jest rozumowanie typu: jeśli nie wynika w sposób pewny, że dane małżeństwo jest ważne, to jest ono nieważne<sup>13</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w przeddzień pierwszej kodyfikacji prawa kanonicznego doktryna kanoniczna w sprawie zasady *favor matrimonii* doszła do konstatacji, iż aby dane małżeństwo mogło cieszyć się przychylnością prawa, musi być prawdziwym małżeństwem, tzn. zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą w wyniku wyrażenia przez nich prawdziwej zgody małżeńskiej według przepisów prawa nadanego przez kompetentną władzę<sup>14</sup>.

## 2. Kodyfikacja z 1917 r.

Zasada, o której mowa, znalazła swoje miejsce w Kodeksie z 1917 r., gdzie can. 1014 brzmiał w sposób następujący:

*Matrimonium gaudet favore iuris; quare in dubio standum est pro valore matrimonii, donec contrarium probetur, salvo praescripto can. 1127*<sup>15</sup>.

Jednak samo skodyfikowanie zasady *matrimonium gaudet favore iuris* nie spowodowało automatycznego rozwiązania wszystkich problemów z nią

---

<sup>10</sup> Por. *Thesaurus resolutionum S.C. Concilii*, vol. 143, s. 877.

<sup>11</sup> Rozstrzygnięcie Świętej Kongregacji Soboru z 12 września 1891. Por. *Thesaurus resolutionum S.C. Concilii*, vol. 150, s. 687.

<sup>12</sup> Rozstrzygnięcie Świętej Kongregacji Soboru z 22 lipca 1899. Por. *Thesaurus resolutionum S.C. Concilii*, vol. 158, s. 575.

<sup>13</sup> Por. P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio...*, t. I, s. 26; F. Cappello, *De matrimonio...*, s. 47.

<sup>14</sup> Por. K.L. Reckers, *De favore...*, s. 523–524.

<sup>15</sup> Wyjątkiem tym był tzw. przywilej wiary.

związanych. W doktrynie kanonistycznej nadal pozostawały wątpliwości, które dotyczyły przede wszystkim takich kwestii jak: ewentualne inne wyjątki, oprócz przywileju wiary; czy norma ma być stosowana jedynie w przypadku *dubium facti*, czy także w przypadku *dubium iuris*; czy norma obowiązuje tylko na forum zewnętrznym, czy też w obydwu zakresach; wreszcie – jakie są racje i cele zasady wyrażonej w can. 1014 KPK/17<sup>16</sup>. Problemem najpoważniejszym była niepewność, czy zasadę *favor matrimonii* należy stosować w przypadku małżeństwa *ex metu contracto*. Kardynał Gasparri, komentując can. 1014 KPK/17, przytacza opinię, wg której niektórzy kanoniści twierdzą, że zasada *favor matrimonii* nie może być stosowana w przypadku małżeństw zawartych pod wpływem ciężkiej bojaźni. Tymczasem – zauważa autor – takiemu twierdzeniu sprzeciwia się cała jurysprudencja najwyższych trybunałów kościelnych<sup>17</sup>.

Wątpliwości te nie zostały rozstrzygnięte ani w przemówieniach papieża Piusa XII do Roty Rzymskiej<sup>18</sup>, ani w wyniku interpretacji autentycznej z roku 1947<sup>19</sup>. Dyskusja na temat właściwej interpretacji i zastosowania zasady przychylności prawa dla małżeństwa toczyła się dalej. Co więcej, natężyła się po Soborze Watykańskim II.

### 3. Okres posoborowy

Od razu należy zwrócić uwagę na fakt, że dyskusja na temat stosowania zasady przychylności prawa dla małżeństwa stanowiła w tym okresie część szerszej dyskusji poświęconej problematyce nierozzerwalności węzła małżeńskiego. W takim więc kontekście należy odczytywać argumenty w tej dyskusji przytaczane. Celem krytyków can. 1014 było doprowadzenie do zmiany zasady przychylności prawa dla małżeństwa na zasadę przychylności prawa dla wolności osoby (*favor matrimonii* na *favor libertatis personae*). Propozycję taką jako pierwszy w sposób wyraźny sformułował holenderski kanonista Peter

---

<sup>16</sup> Por. P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio...*, t. I, s. 24; F.X. Wernz, P. Vidal, *Ius matrimoniale...*, s. 54; Al. De Smet, *De sponsalibus et matrimonio...*, s. 417; F. Cappello, *De matrimonio...*, s. 45; F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, t. II, Opole 1958, s. 149; A. Vermeersch, J. Creusen, *Epitome Iuris Canonici*, t. II, Brugis 1934, s. 195; P. Huizing, *Schema structurae iuris canonici latini „De Matrimonio”*, Romae 1963, s. 50; P.A.D’Avack, *Il „favor matrimonii” e il „dubium facti” nel diritto matrimoniale canonico*, *DirEccl* 59(1948), s. 172–177.

<sup>17</sup> Por. P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio...*, t. I, s. 27.

<sup>18</sup> Por. AAS 33(1941), 425; AAS 34(1942), 338–342.

<sup>19</sup> Por. AAS 39(1947), 373.

Huizing<sup>20</sup>. Została ona podjęta przez państwo Dupre<sup>21</sup>, a następnie była przedmiotem dyskusji na Kongresie Prawa Kanonicznego, który miał miejsce w Paryżu w 1968 r.<sup>22</sup>.

Argumentacja krytyków obowiązywania zasady *favor matrimonii* była następująca: aby obronić zasadę wyrażoną w can. 1014 KPK/1917, zostaje zastosowana reguła, zgodnie z którą w przypadku konfliktu pomiędzy dobrem publicznym a dobrem prywatnym ma zwyciężyć to pierwsze. Czy nie byłoby jednak ważne, także z punktu widzenia dobra publicznego, nie zmuszać do życia w związku małżeńskim osób, o których nie wiadomo z całkowitą pewnością, że są prawdziwymi małżonkami, jak to się dzieje w przypadku zaistnienia wątpliwości co do ważności ich małżeństwa? Podkreślano przy tym szczególnie, że norma zawarta w can. 1014 nie odpowiada zwłaszcza wymogowi ochrony dobra potomstwa (*bonum prolis*). Ponadto podnoszono argument, iż instytucja małżeństwa na aktualnym etapie rozwoju historycznego posiada w porządku prawnym Kościoła wystarczające gwarancje stabilności. Tak więc prawo kościelne winno teraz w sposób bardziej skuteczny chronić prawa jednostki. Stąd postulat przejścia od *favor matrimonii* do *favor libertatis personae*. Wreszcie zwracano uwagę na pewną ewolucję, jaka dokonała się, jeśli chodzi o rozumienie godności osoby ludzkiej. W dokumentach papieskich podkreśla się znaczenie wolności i personalizmu aktów ludzkich. A zatem nie jest godziwe nakładanie na kogoś obowiązku pozostawania w relacji małżeńskiej, jeśli on sam tego nie chce, po to tylko, aby zagwarantować stabilność instytucji małżeństwa. W konsekwencji powinno się uznawać za wolne te osoby, wobec których istnieje wątpliwość co do pełnej integralności ich zgody małżeńskiej<sup>23</sup>.

#### 4. Faza przygotowawcza Kodeksu Prawa Kanonicznego

W schemacie zatytułowanym *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur* z roku 1975 znajdujemy kan. 246, który był dokładnym powtórzeniem kan. 1014 CIC/17. W następstwie szerokiej konsultacji, jakiej schemat ten został poddany, Komisja ds. Rewizji

---

<sup>20</sup> Por. P. Huizing, *Debe revisarela legislacion eclesiastica sobre el matrimonio?*, „Concilium” 2/III (1966), s. 163–171; idem, *Indissolubilita del matrimonio e ordinamento ecclesiastico*, „Concilium” 4(1968), s. 1444.

<sup>21</sup> Por. L. i C. Dupre, *The Indissolubility of Christian Marriage and the Common Good* [w:] W. Basset (red.), *The Bond of Marriage*, London 1968, s. 198.

<sup>22</sup> Por. I. Gordon, *De nimia processum matrimonialium duratione*, „Periodica” 58(1969), s. 696.

<sup>23</sup> Por. P. Huizing, *Debe revisarela legislacion eclesiastica sobre el matrimonio?...*, s. 162–164; idem, *Indissolubilita del matrimonio...*, s. 1443–1444; L. i C. Dupre, *The Indissolubility of Christian Marriage and the Common Good...*, s. 192–197.

Kodeksu otrzymała wiele sugestii postulujących likwidację, a przynajmniej złagodzenie zasady wyrażonej w powyższym kanonie. Zdając sobie sprawę z wagi problemu, grupa studyjna Komisji zdecydowała przekazać ten temat do rozstrzygnięcia Ojcom Kardynałom podczas Zebrania Plenarnego przewidzianego na maj 1977 roku<sup>24</sup>. Kardynałowie zdecydowali, że w nowym Kodeksie należy zachować zasadę przychylności prawa dla małżeństwa. Racją takiej decyzji było to, że w zasadzie tej zawiera się domniemanie o ważności zawieranego małżeństwa<sup>25</sup>.

Jednak ta decyzja Ojców Kardynałów nie została uznana za ostateczną. Świadczy o tym fakt, iż kwestia przychylności prawa dla małżeństwa stała się przedmiotem dyskusji podczas prac Synodu Biskupów poświęconemu sprawom rodziny w 1980 r. Wśród rozmaitych tematów zaproponowanych do przedyskutowania przez kard. Ratzingera, relatora zebrania generalnego, a określonych jako tematy ważne, znalazła się także kwestia następująca: czy zasada przychylności prawa dla małżeństwa w dzisiejszej rzeczywistości może być stosowana przez wszystkich i we wszystkich przypadkach?<sup>26</sup>

Większość Ojców Synodalnych potwierdziła konieczność i walor zastosowania zasady przychylności prawa dla małżeństwa w przypadkach wątpliwości. Byli jednak i tacy, którzy wyrażali swoje obiekcje dotyczące tej normy. I tak, grupa angielska B zauważyła, że zasada ta w wielu wypadkach nie działa. Grupa hiszpańsko-portugalska B była zdania, że nie jest ona adekwatna do dzisiejszej rzeczywistości i powinna zostać zniesiona w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Grupa łacińska podkreśliła natomiast to, iż sędzia powinien stosować tę zasadę tylko wówczas, gdy wątpliwość nie może zostać rozwiana nawet po dokładnym przestudiowaniu doktryny i wyroków jurysprudencji. Grupa hiszpańsko-portugalska C wskazała na to, że racją istnienia omawianej normy jest dobro wspólne, które w przypadku małżeństwa wiąże się ściśle ze stabilnością rodziny. W pewnych jednak okolicznościach dobro wspólne może wymagać czegoś wręcz przeciwnego i wówczas nie należałoby zbytnio naciskać na utrzymanie węzła małżeńskiego<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> „Precipuae animadversiones circa hunc canonem agunt de supressionem vel de mitigationem favoris iuris quo gaudet matrimonium. Quoniam autem haec quaestio submittetur iudicio Patrum Cardinalium in Plenaria quam habebunt mense maio 1977, Consultores nullam de hac re discussionem faciunt”. „Communicationes” 9(1977), s. 128.

<sup>25</sup> „Circa aliam quaestionem, PP. Cardinalibus placuit ut in novo Codice retineatur principium favoris iuris, quatenus continet praesumptionem pro validitate matrimonii”. „Communicationes” 10(1978), s. 126.

<sup>26</sup> Por. J.H. Provost, *Intolerable Marriage Situations: A Second Decade*, „The Jurist” 50(1990), s. 577.

<sup>27</sup> Por. *ibidem*, s. 577–578.

Ostatecznie obiekcje te nie przeważały i Synod zdecydował, że zasada *favor iuris* dla małżeństwa winna zostać zachowana w nowym Kodeksie<sup>28</sup>.

## 5. Sytuacja po promulgacji Kodeksu

Po promulgacji nowego Kodeksu krytyka zasady przychylności prawa dla małżeństwa ze strony niektórych kanonistów i teologów nie mogła być już tak otwarta i ostra, jak to miało miejsce w okresie przygotowawczym. Niemniej krytyka ta nie zanikła zupełnie. Jednak teraz krytycy zasady wyrażonej w kan. 1060 KPK chcieli widzieć w niej przede wszystkim niesprawiedliwy przywilej aspektu instytucjonalnego kościelnego porządku prawnego, co przynosić miało szkodę tzw. aspektowi personalistycznemu tegoż porządku<sup>29</sup>. W konsekwencji kan. 1060 miał stać się źródłem konfliktów pomiędzy *forum internum* a *forum externum* oraz pomiędzy *favor matrimonii* a *favor libertatis*<sup>30</sup>.

Krytyka ta uzyskała pewne poparcie u niektórych kanonistów. Dowodem na to jest hiszpańskojęzyczna edycja *Słownika prawa kanonicznego*<sup>31</sup>. Znajdujemy w nim artykuł autorstwa L. Vela, który wyraża opinie wyżej wspomniane<sup>32</sup>. Jego obiekcje co do przydatności i sensu kan. 1060 można uszeregować w sposób następujący:

- 1) Sobór Watykański II uwypuklił element personalistyczny nie tylko w odniesieniu do małżeństwa, ale do całej rzeczywistości ludzkiej i chrześcijańskiej. Owocem nauczania soborowego jest dowartościowanie na gruncie prawa kanonicznego fundamentalnych praw człowieka i chrześcijanina, reguły mówiącej, iż zbawienie dusz musi być najwyższym prawem, oraz słuszności kanonicznej. Tak więc rodzi się wątpliwość, czy norma chroniona przez *favor iuris* jest w istocie normą tak ważną, że przewyższa fundamentalne prawa małżonków.
- 2) Racją istnienia zasady przychylności prawa dla małżeństwa jest dobro wspólne. W związku z tym rodzą się wątpliwości: czy nałożenie obowiązku pozostawania w związku małżeńskim na osoby, co do których nie ma pewności, że są w rzeczywistości małżonkami, przyczynia się do dobra

---

<sup>28</sup> Por. F. Bersini, *Il diritto canonico matrimoniale*, Torino 1994, s. 22.

<sup>29</sup> Por. P. Bianchi, *Nullità di matrimonio non dimostrabili. Equivoco o problema pastorale*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 6(1993), s. 283; J. Bernhard, *Il nuovo diritto matrimoniale*, „Concilium” 22(1986) s. 396–397.

<sup>30</sup> Por. T.P. Doyle, *Marriage* [w:] J.A. Coriden, T.J. Green, D.E. Heintschel (red.), *The Code of Canon Law. A Text and Commentary*, New York – Mahwah 1985, s. 744; J.I. Bañares, *C. 1060. Comentario* [w:] A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña (red.), *Comentario exegético al Código de derecho canónico*, t. 3, Pamplona 1996, s. 1084–1086.

<sup>31</sup> *Diccionario de Derecho Canonico*, red. C. Corral Salvador, Madrid 1989.

<sup>32</sup> Por. L. Vela, *Favor del derecho*, s. 276–279.

wspólnego, oraz czy można twierdzić, że norma, która jest w sposób systematyczny łamana przez osoby, przynależy do dobra wspólnego?

- 3) W przypadku, w którym mielibyśmy niektóre fakty pewne (np. wolność stron do zawarcia małżeństwa, zewnętrzna celebracja małżeństwa), a mimo to powstałaby wątpliwość co do ważności celebrowanego małżeństwa, można by zastosować zasadę teologiczno-filozoficzną – *lex dubia, lex nulla*, która w praktyce oznacza, że żadna ludzka władza nie może nałożyć sumieniu osoby obowiązku wynikającego z faktu obiektywnie (przedmiotowo) wątpliwego.
- 4) Wszyscy kanoniści utrzymują, że po złożeniu ślubów wieczystych, dokonanych zewnętrznie w sposób pewny, ale obiektywnie wątpliwych, domniemany zakonnik może czuć się nimi niezwiązany. Racja tego stanowiska jest jasna: obowiązki wiążą tylko wówczas, gdy ich istnienie jest stwierdzone w sposób pewny. Ta reguła generalna mogłaby znaleźć zastosowanie również w małżeństwie.
- 5) Jest nie do przyjęcia argument mówiący, iż instytucja małżeństwa musi być chroniona w sposób szczególny. Małżeństwo jest już w sposób wystarczający chronione przez normy prawa konstytucyjnego i procesowego. Przy rozpatrywaniu konkretnego małżeństwa prawo winno chronić osobę, która konstituuje i realizuje to małżeństwo. Jeżeli małżeństwo jest wątpliwe, wątpliwa jest również jego nierozzerwalność.
- 6) W przypadku małżeństwa wątpliwego można zastosować prawdopodobieństwo. Tak więc w przypadku konfliktu między wątpliwą normą a wolnością winna przeważać ta ostatnia, gdyż wolność z natury swojej poprzedza wszelką normę, czy to moralną, czy prawną. Jeśli nie można osiągnąć pewności co do ważności małżeństwa, czyli w przypadku małżeństwa obiektywnie wątpliwego, winien przeważać *favor libertatis personae*.
- 7) Jeśli małżonkowie mają wolę pozostawania w małżeństwie, domniemanie o zastosowaniu przychylności prawa jest słuszne i winno być zastosowane. Jeżeli natomiast małżonkowie, z różnych powodów, decydują o wyjściu z małżeństwa wątpliwego, nie powinno się im nakładać bardzo ciężkiego obowiązku pozostawania w pozornym związku wbrew ich woli, gdyż nie ma pewności co do zaistnienia podstaw tego obowiązku<sup>33</sup>.

Ponieważ te opinie Veli nie są zgodne z powszechną doktryną kanonistów, w edycji włoskiej wspomnianego słownika<sup>34</sup> zagadnienie to zostało opracowane przez U. Navarrete<sup>35</sup>. Autor ten nie ogranicza się do analizy *favor iuris* w odniesieniu tylko do małżeństwa, ale umieszcza tę zasadę w perspektywie całej

---

<sup>33</sup> Por. *ibidem*, s. 278–279.

<sup>34</sup> *Nuovo Dizionario di Diritto Canonico*, red. C. Corral Salvador, V. De Paolis, G. Ghirlanda, Cinisello Balsamo 1993.

<sup>35</sup> Por. U. Navarrete, *Favore del diritto*, s. 492–500.

legislacji. Po zaprezentowaniu mechanizmu działania zasady przychylności prawa w odniesieniu do małżeństwa autor przypomina argumenty kontestatorów i odpowiada na nie, odwołując się zarówno do teorii prawa, jak i do praktycznego jego zastosowania. Jego argumentację można streścić w sposób następujący:

- 1) zasada mówiąca, iż w przypadku wątpliwości małżeństwo winno być uznane za ważne, jest niczym innym jak zastosowaniem zasady ogólnej, obowiązującej w prawie, która mówi: *quod factum est, praesumitur recte factum*. Jeśli chodzi o prawo małżeńskie, ta generalna zasada wyrażona jest przez kan. 1101 §1 KPK: „Domniemywa się, że wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa”.
- 2) Zasada zapisana w kan. 1060 KPK to domniemanie prawne zwykłe, które rzecz jasna dopuszcza dowód przeciwny. Jednak aby mógł być on skuteczny, prawo żąda pewności moralnej uzyskanej w toku procesu kanonicznego o stwierdzenie nieważności małżeńskiej lub przy pomocy innej procedury przewidzianej prawem.
- 3) Nie można wychodzić z założenia, że zawsze obydwójce małżonkowie chcą zaskarżyć małżeństwo. W konsekwencji, jeżeli mamy do czynienia z przeciwnymi zdaniem strony powodowej i strony pozwanej co do ważności ich małżeństwa, to nie istnieje żadna zasada prawna, na mocy której w przypadku wątpliwości prawo strony powodowej miałoby przeważać nad prawem strony pozwanej.
- 4) Podobny problem byłby w przypadku małżeństwa zaskarżonego przez promotora sprawiedliwości z racji przeszkody pokrewieństwa wynikającej z prawa Bożego, jeżeli małżonkowie chcieliby pozostać w małżeństwie<sup>36</sup>.

Problematyka stosowania zasady przychylności prawa dla małżeństwa powróciła na łamy publikacji przy okazji debaty poświęconej osobom rozwiedzionym i żyjącym w nowych związkach. Jednak tym razem została ona umieszczona w szerszym kontekście krytyki dotyczącej ogólnych zasad prawa kanonicznego, a nawet samej jego koncepcji<sup>37</sup>. Twierdząc, iż wewnątrz Kościoła katolickiego istnieją napięcia pomiędzy zasadami moralnymi a prawem, jako przykład autorzy wymieniają właśnie obszar prawa małżeńskiego<sup>38</sup>. Stąd rodzi się postulat reformy lub przynajmniej innej interpretacji aktualnego prawa małżeńskiego Kościoła. W krytyce wychodzi się zawsze z tego samego założenia. Jest nim „wizja personalistyczna” małżeństwa Soboru Watykańskiego

---

<sup>36</sup> Por. *ibidem*, s. 498–499.

<sup>37</sup> Por. K.Ch. Kuhn, *Ordinamento della Chiesa anziché diritto canonico*, „Concilium” 32(1996), s. 819–835.

<sup>38</sup> Por. D. Mieth, *La tensione tra diritto e morale nella Chiesa cattolica*, „Concilium” 32(1996), s. 842–843; J. Bernhard, *Dalla vita alla legge. A proposito del diritto matrimoniale e della relativa legislazione*, „Concilium” 32(1996), s. 913–922.

II. To założenie, stanowiące istotną nowość, zostało wprowadzone przez Sobór w celu lepszej interpretacji instytucji małżeństwa. Tymczasem, wg niektórych autorów, nie znalazło ono zastosowania w normach kodeksowych, a na pewno nie we wszystkich kanonach<sup>39</sup>.

W tym miejscu należy zauważyć, że większość kanonistów w sposób zdecydowany odrzuca tę krytykę, chociaż część z nich jest przekonana, że idee Soboru dotyczące aspektu personalistycznego instytucji małżeństwa mogły zostać w lepszy sposób przetransformowane do Kodeksu, a następnie w praktyczną aplikację norm<sup>40</sup>.

Jeśli chodzi o dyskusję ściśle związaną z zasadą *favor iuris* w odniesieniu do małżeństwa, to pewną nowością są uwagi Primetshofera. Autor ten utrzymuje, że domniemanie kan. 1060 KPK opiera się na założeniu, iż osoby zawierające małżeństwo ważne z punktu widzenia prawa (co niekoniecznie oznacza, że zawierają je w kościele) znają i akceptują wszystkie istotne elementy i przymioty małżeństwa. Zdaniem autora dzisiaj nie zawsze tak jest. Tak więc winno się zmniejszyć moc tej zasady, zwłaszcza jeśli chodzi o wymagania dotyczące dowodzenia przeciwnego, i branie pod uwagę także innych wskazówek, np. krótki czas trwania związku<sup>41</sup>.

Na te wszystkie zarzuty i krytykę w sposób bezpośredni odpowiedział papież Jan Paweł II w swojej allokucji skierowanej do członków Roty Rzymskiej w dniu 27 stycznia 1997 r.<sup>42</sup> Ojciec św. w tym przemówieniu najpierw stwierdza, że nowa kodyfikacja w dużym stopniu dostrzegła i doceniła „soborową perspektywę” małżeństwa. Jako przykład Jan Paweł II wskazuje na harmonijne współistnienie w nowym Kodeksie formuł pochodzenia soborowego, w których na pierwszym planie znajdują się osoby zawierające małżeństwo, z zasadami wyrastającymi z tradycyjnej dyscypliny Kościoła. Do tych drugich papież *expressis verbis* zalicza zasadę przychylności prawa dla małżeństwa. Jednocześnie Ojciec św., bez wchodzenia w szczegóły, podkreśla dwie, bardzo ważne, sprawy: 1) kodyfikacja kanoniczna nie zaakceptowała i nie przyjęła niektórych skrajnych interpretacji nauczania Soboru Watykańskiego II na temat małżeństwa; 2) jest nie do przyjęcia aktualnie istniejąca tendencja do

---

<sup>39</sup> Por. J. Bernhard, *Dalla vita alla legge...*, s. 918–922.

<sup>40</sup> Interesująca pod tym względem jest relacja prof. Uniwersytetu Turyńskiego Rinaldo Bertolino, wygłoszona podczas XXVI Kongresu Narodowego Prawa Kanonicznego, jaki odbył się w Bressanone-Brixen (Włochy) we wrześniu 1994 r., a która zawiera opinie kanonistów w omawianej kwestii. Por. R. Bertolino, *Gli elementi costitutivi del „bonum coniugum”*: stato della questione [w:] *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*, „Studi Giuridici” XL, Città del Vaticano 1996, s. 7–32; C. Burke, *Die Zwecke der Ehe: institutionelle oder personalistische Sicht?*, „Monitor Ecclesiasticus” 120(1995), s. 449–478.

<sup>41</sup> Por. B. Primetshofer, *Ehescheidung und Wiederverheiratung im Kirchenrecht*, „Theologisch-praktische Quartalschrift” 142(1994), s. 350.

<sup>42</sup> Por. AAS 89(1997), s. 486–489.

przeciwstawiania aspektów personalistycznych instytucji małżeństwa aspektom bardziej jurydycznym; przeciwnie – należy dokonać harmonijnej syntezy tych elementów<sup>43</sup>. Tak więc papież krytykuje pewne, mniej zrównoważone tendencje, jakie pojawiły się w przeszłości zarówno w doktrynie, jak i w jurysprudencji, a dotyczące kwestii obowiązywania i stosowania zasady przychylności prawa dla małżeństwa.

Aby zatem zachować właściwą interpretację tzw. wizji personalistycznej małżeństwa i jednocześnie stworzyć solidne podstawy pod dalsze zgłębianie tej problematyki, Jan Paweł II w drugiej części wspomnianego przemówienia podaje kilka podstawowych zasad, które zawsze należy uwzględniać. Zasady te można sformułować w sposób następujący:

1. Małżeństwo jest instytucją prawną.
2. Do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła należy interpretacja autentyczna, także w odniesieniu do aspektów prawnych małżeństwa.
3. Człowiek jest zdolny do zawarcia małżeństwa nierozterwalnego.
4. Konieczne jest posiadanie integralnej wizji człowieka, opartej o zasady antropologii chrześcijańskiej.
5. Należy zawsze brać pod uwagę „wymiar małżeński” osoby ludzkiej wraz z jego główną konsekwencją, jaką jest naturalna skłonność osoby ludzkiej do zawarcia małżeństwa.
6. Uznanie zasady domniemania ważności zawartego małżeństwa<sup>44</sup>.

Można więc zauważyć, że zasada przychylności prawa dla małżeństwa ma swoje ściśle określone miejsce w wyważonej i właściwej optyce personalistycznej małżeństwa. Zresztą jasno to stwierdza sam Jan Paweł II: „W tej optyce *favor matrimonii* i w konsekwencji domniemanie ważności małżeństwa (por. kan. 1060) jawią się nie tylko jako ogólna zasada prawna, ale jako konsekwencje w pełni zgodne ze specyficzną rzeczywistością małżeństwa. Niemniej pozostaje trudne zadanie, wam dobrze znane, określenia – także z pomocą innych dziedzin wiedzy ludzkiej – owego minimum, poniżej którego nie można mówić o zdolności i o wystarczającej zgodzie do zawarcia prawdziwego małżeństwa”<sup>45</sup>.

Jak wynika z tego tekstu, zachowanie zasady przychylności prawa dla małżeństwa w aktualnym kościelnym porządku prawnym papież uzasadnia dwoma argumentami. Po pierwsze – mamy tu do czynienia z zastosowaniem zasady ogólnej, wynikającej z teorii prawa, a po drugie – *favor matrimonii* i wynikająca z niego w sposób bezpośredni zasada domniemania ważności zawieranego małżeństwa w idealny sposób odpowiadają samej, specyficznej istocie małżeństwa.

---

<sup>43</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 27.01.1997, n. 2.

<sup>44</sup> Por. *ibidem*, n. 3–5; U. Navarrete, *Commentario all'allocuzione di Giovanni Paolo II ai Prelati della Rota Romana del 27 gennaio 1997*, „Periodica” 86(1997), s. 377–385.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 27.01.1997, n. 5.

Zasada ogólna prawa, którą papież ma na myśli, to bez wątpienia ta, która mówi: *Quod factum est, praesumitur recte factum*. Bez tej zasady funkcjonowanie prawa byłoby niemożliwe, gdyż nie można by osiągnąć jednego z podstawowych efektów działania prawa, tzn. pewności co do zaistnienia wykonanych aktów prawnych. Do tej zasady można by dodać jeszcze inną, natury prawnomoralnej, która powiada: *in dubio melior est condicio possidentis*. Bez tej zasady z kolei nikt nie mógłby osiągnąć pewności co do posiadania praw jemu przynależnych<sup>46</sup>.

Jeśli chodzi o „specyficzną rzeczywistość” małżeństwa, do której papież się odnosi, to należy podkreślić, iż małżeństwo, będąc „współnotą całego życia” mężczyzny i kobiety, wymaga ochrony ze strony prawa właśnie w momencie kryzysu, w momencie gdy pojawia się wątpliwość. Ponadto wymaga fundamentalnej równości wobec prawa obojga małżonków, a to oznacza, że nie wolno preferować tego z nich, który pragnie wolności, kosztem drugiego, który chce zatrzymać prawa nabyte, tj. wynikające z zawartego małżeństwa. Wreszcie owa „specyficzna rzeczywistość” małżeństwa wyraża się i w tym, że małżeństwo, będąc rzeczywistością najwyższej wagi dla życia społecznego i indywidualnego, nie może zostać poddane czysto subiektywnej ocenie, ale domaga się zdrowej ochrony ze strony tejże społeczności<sup>47</sup>.

Zasada przychylności prawa dla małżeństwa nie jest zasadą obowiązującą w sposób absolutny. Zadaniem sędziego kościelnego jest określenie w konkretnym przypadku minimum warunków, poniżej którego nie można uznać ważności danego małżeństwa. Ale żeby podjąć taką decyzję, sędzia musi wprawdzie osiągnąć pewność moralną co do tego, że istotnie brakuje owego minimum wymaganego przez prawo do ważności konkretnego małżeństwa. W dochodzeniu do tej pewności sędzia winien kierować się poważnymi i wyważonymi kryteriami, uznanymi za takie przez powszechną doktrynę kanoniczną. Powinien natomiast unikać błędnych interpretacji i niesłusznych idei, które niewiele mają wspólnego z dobrem osób – czy to małżonków, czy to ich potomstwa – i w konsekwencji są bardzo dalekie od prawdziwie personalistycznej wizji małżeństwa<sup>48</sup>.

## 6. Uwagi podsumowujące

Wypada zauważyć, że dominującym motywem krytyki zasady przychylności prawa dla małżeństwa było przekonanie, iż norma ta faworyzuje dobro instytucji

---

<sup>46</sup> Por. U. Navarrete, *Commentario all'allocuzione di Giovanni Paolo II...*, s. 383.

<sup>47</sup> Por. *ibidem*, s. 383–384.

<sup>48</sup> Por. J. Llobell, *Foro interno e giurisdizione matrimoniale canonica*, „Apollinaris” 70(1997), s. 234–238.

małżeństwa i dobro społeczności, a nie dobro indywidualnej osoby. Wśród krytyków zawsze dominowała tendencja, aby przeciwstawiać dobro społeczności albo dobro instytucji prawnej dobru osoby i w przypadku ewentualnego konfliktu opowiadać się po stronie dobra osoby. Według nich ustawa kościelna winna bardziej chronić dobro poszczególnej osoby aniżeli dobro społeczności czy też instytucji prawnej. Powstaje pytanie: czy taka wizja filozoficzna społeczności, a zwłaszcza społeczności kościelnej i roli prawa kanonicznego, może znaleźć swoje potwierdzenie w doktrynie?

W *Sumie teologicznej* św. Tomasza znajdujemy następującą zasadę dotyczącą prawa małżeńskiego: „matrimonium principaliter ordinatur ad bonum commune et ideo in legibus matrimonialibus magis attenditur quod omnibus expedit, quam quod uni competere possit”<sup>49</sup>. Z tej zasady jasno wynika, że głównym celem instytucji małżeństwa i prawa małżeńskiego jest ochrona i budowanie dobra wspólnego. Wydaje się więc, że św. Tomasz skłaniał się raczej ku temu, aby w przypadku konfliktu chronić przede wszystkim dobro społeczności i instytucji małżeństwa. Takie twierdzenie domaga się jednak umieszczenia w szerszym kontekście.

Przed wszystkim należy podkreślić, iż w perspektywie ostatecznego celu zarówno osoby ludzkiej, jak i społeczności kościelnej niedopuszczalne jest przeciwstawianie sobie dobra wspólnego i dobra osoby ludzkiej. Są to bowiem wartości uzupełniające się nawzajem, a nie przeciwstawne. Stwierdza to sam św. Tomasz: „impossibile est quod aliquis homo sit bonus, nisi sit bene proportionatus bono communi”<sup>50</sup>. Ponadto warto przypomnieć i to, że słynna zasada *salus animarum suprema lex*, która dzisiaj przez wielu kanonistów jest rozumiana wyłącznie jako zbawienie duszy pojedynczego wiernego, dla kanonistów średniowiecznych oznaczała nic innego jak właśnie dobro wspólne. Stąd liczba mnoga w tym zwrocie – mówi się *salus animarum*, a nie *salus animae*<sup>51</sup>. Zadaniem ustawodawstwa kościelnego jest ochrona dobra wspólnego, a zarazem poszanowanie praw poszczególnych wiernych. Prawo kanoniczne realizuje to zadanie poprzez instytucje prawne i normy. Tylko w taki sposób można zagwarantować coraz pełniejszy rozwój człowieka jako osoby ludzkiej i równocześnie wiernego we wspólnocie Kościoła<sup>52</sup>. Dobro wspólne Kościoła wyraża się w zachowaniu wspólnoty kościelnej, która jest rozumiana jako udział ludzi w życiu Bożym Przenajświętszej Trójcy. Ten udział dokonuje się przez

---

<sup>49</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica. Suppl.*, q. 47, a. 1, ad. 4.

<sup>50</sup> Tenże, *Summa Theologica*, I–II, q. 92, a. 1, ad. 3.

<sup>51</sup> Por. P. Erdő, *Teologia del diritto canonico*, Torino 1996, s. 155.

<sup>52</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 17.02.1979, AAS 71(1979), s. 423.

Chrystusa i w mocy Ducha Świętego i stanowi dla każdego człowieka najwyższe dobro, gdyż uczestniczyć w życiu Bożym oznacza osiągnąć zbawienie<sup>53</sup>.

Z tak sformułowanej doktryny wynika wniosek następujący: musi istnieć jakaś nieprzekraczalna granica korzystania przez wiernego z przysługujących mu praw. Tą nieprzekraczalną granicą jest zachowanie wspólnoty kościelnej<sup>54</sup>. A zatem ochrona instytucji małżeństwa przez normy prawne, w tym także przez zastosowanie wobec małżeństwa zasady domniemania ważności, służy prawdziwemu dobru osoby, gdyż wszystkie instytucje prawa, całe ustawodawstwo kościelne, stanowią integralną część rzeczywistości Kościoła. Nie mogą więc nie mieć tego samego co Kościół celu. Muszą być, i realnie są, instrumentem służącym zbawieniu poszczególnych osób<sup>55</sup>.

Jak łatwo zauważyć, powyższa argumentacja bazuje na odwołaniu się do pojęć takich jak: *salus animarum*, czy też *communio Ecclesiae*. Są to pojęcia raczej metajurydyczne, przynależące do teologii prawa kanonicznego. Niemniej jednak, również pozostając na gruncie bardziej prawnym (teorii prawa), także można znaleźć argumenty przemawiające za utrzymaniem zasady przychylności prawa dla małżeństwa. Do tych już wcześniej przytoczonych warto dodać jeszcze jeden. Otóż, w porządku prawa kanonicznego, podobnie jak ma to miejsce i w innych porządkach prawnych, istnieje ciągle napięcie pomiędzy dwoma wartościami, którym prawo ma służyć – pomiędzy sprawiedliwością i pewnością prawną. Napięcie to wynika wprost z natury normy prawnej. Cechą charakterystyczną norm prawnych jest ich abstrakcyjność, zewnętrżność i generalność. Z tego względu mogą one prowokować konflikty pomiędzy ogólną regułą a tym co sprawiedliwe w konkretnym przypadku i okolicznościach<sup>56</sup>. Kościół jest świadomy tej ułomności, ale z prawa zrezygnować nie może<sup>57</sup>. Prawo kanoniczne daje możliwość likwidacji tych napięć i rozstrzygnięcia

---

<sup>53</sup> Por. Paweł VI, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego*, 17.09.1973, „Communications” 5(1973), s. 126–127.

<sup>54</sup> „Sed iura fundamentalia baptizatorum non sunt efficacia neque exerceri possunt, nisi quis officia ipso baptismo cum illis conexa agnoscat, praesertim, nisi persuasum sibi habeat eadem iura in *communione Ecclesiae esse exercenda*; immo haec iura pertinere ad aedificationem Corporis Christi, quod est Ecclesia, ideoque eorum exercitationem ordini et paci convenire, non autem licere, ut detrimentum afferant”. Paweł VI, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 04.02.1977, AAS 69(1977), s. 149.

<sup>55</sup> Por. Paweł VI, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego*, 17.09.1973..., s. 126–127.

<sup>56</sup> Por. P. Erdő, *Teologia del diritto canonico...*, s. 153; R. Sobański, *Teoria prawa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 70–71.

<sup>57</sup> Wynika to z wypowiedzi Jana Pawła II: „W egzystencjalnym doświadczeniu Kościoła słowa: »prawo«, »wyrok«, »sprawiedliwość«, mimo niedoskonałości i trudności jak w każdym ludzkim porządku prawnym, przywołują wzór najwyższej sprawiedliwości, Sprawiedliwości Bożej” [tłumaczenie i podkreślenie moje].

Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 17.02.1979..., s. 426.

konfliktu w poszczególnych i konkretnych przypadkach. Nie można natomiast żądać, aby dokonało tego w sposób generalny, gdyż jest to po prostu niemożliwe.

Odnosząc powyższe twierdzenia do przypadku nieusuwalnej wątpliwości co do ważności zawartego małżeństwa, należy stwierdzić, iż prawo przynosi konkretne rozwiązanie – małżeństwo winno być uznane za ważne. Rozwiązanie to bazuje nie tylko na fundamentalnych zasadach moralno-prawnych, ale odpowiada samej naturze małżeństwa, które jest jednym z „sakramentów społecznych”, ustanowionych i nastawionych na zbawienie innych ludzi, jak o tym przypomina Katechizm Kościoła<sup>58</sup>. Dzięki temu zasada przychylności prawa dla małżeństwa nie powoduje konfliktu pomiędzy dobrem pojedynczej osoby a dobrem wspólnym. Wręcz przeciwnie, służy jako narzędzie formacji pewności sumienia u wiernego i eliminuje ewentualny konflikt.

Taka interpretacja roli prawa kanonicznego i jego reguł w życiu Kościoła i poszczególnych wiernych znajduje swój fundament w powszechnej doktrynie kanonistów i teologów, w Nauczycielskim Urzędzie Kościoła, a zwłaszcza w nauczaniu papieży: Pawła VI i Jana Pawła II.

#### ***MATRIMONIUM GAUDET FAVORE IURIS. A COMMENTARY TO CANON 1060 OF THE CLC***

##### **Summary**

The purpose of the article is to explain the essence of the binding principle of the canon matrimonial law that says that canon matrimony enjoys favour of law. The paper presents essential stages in shaping the canon doctrine on this subject, starting from the rule of Pope Innocent III. Then, in a more detailed way, the norm of the canon law code of 1917 was shown, as well as the discussion that was on this principle, with participation of canonists and theologians, during the reform after the Second Vatican Council.

In this context, the Author has highlighted the present stand of the ecclesiastical legislator who directs favour of law to the institution of marriage and not to protection of a church member's freedom. This solution is grounded not only on fundamental moral and legal rules, but responds to the very nature of marriage, which is one of "social sacraments" instituted and aimed at salvation of other people, as this is reminded by the Catechism of the Catholic Church. Thanks to that, the principle of law favour for marriage does not cause any conflicts between good of an individual and the common good. Quite on the contrary, it serves as a tool to form certainty of a faithful person's conscience, and eliminates possible conflicts between the general legal norm and the conscience assessment.

---

<sup>58</sup> Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, n. 1534.